

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. CENA pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

S. P.

EDWARD JASIŃSKI

były długoletni dyrektor Składu maszyn i narzędzi rolniczych przy Wileńskim Towarzystwie Rolniczym zmarł 2 lipca r. b. w Warszawie.

Pokój Jego ceniom i hold pamięci
WILEŃSKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Czwartkowe posiedzenie Sejmu.

Wczoraj Sejm uchwalił w III czytaniu ustawy językowe. Mniejszości nie były obecne.

Na początku obrad pos. Ballin, już jako białorusin wystąpił przeciwko tym projektom i zapowiedział opozycję.

Po jego oświadczeniu wyszli wraz z nim posłowie białoruscy.

Następnie do ustawy szkolnej pos. Serebranikow, który domagał się rozciągnięcia ustawy o szkolnictwie również na szkolnictwo rosyjskie.

Pierwsze dwie ustawy przyjęto jednomyślnie, Ustawę o szkolnictwie przeciwko niektórym głosom z pośród P. P. S. i „Wyzwolenia”.

Następnie przystąpiono do III czytania ustawy budżetowej.

Demonstracyjne wnioski lewicy przeciwko ministrom Miklaszewskiemu, Zamcyskiemu i Wyganowskiemu zostały przez wnioskodawców cofnięte.

Dalej 168 gł. przeciwko 182 gł. postanowiono reaktywować pozycję 100 złotych skreślonych poprzednio z etatu policji.

Gdańska prasa niemiecka o stosunkach gospodarczych z Polską.

GDAŃSK 10.VII (AW). „Danziger Neusle Nachrichten” w ob szernym artykule stwierdzają, że Niemcy nie mogą sobie pozwolić na pozbycie się tak ważnego rynku zbytu, jakim jest dla nich Polska. Należy więc dążyć do jaknaj-

wiejszym naciskiem do porozumienia między delegacją polską a niemiecką, oraz starać się aby porozumienie to odpowiadało całkowicie ważności sprawy takiej, jaką są polsko niemieckie stosunki handlowe.

Wyniki konferencji Mac Donald'a z Herriot'em.

PARYŻ, 10.VII. (Pat.) O wynikach konferencji Mac Donald'a z Herriot'em wydano następujący komunikat:

Rządy francuski i angielski porozumiały się w tym kierunku, aby wręczyć rządowi sprzymierzonym notę, której końcowe wnioski zalecają:

1. Zdaniem rządów angielskiego i francuskiego zadaniem konferencji, mającej się odbyć w Londynie dnia 16 b. m. ma być sprawa wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców i powzięcie decyzji co do kwestyj, które mają być przez rządy państw sprzymierzonych rozwiązane.

2. Rządy angielski i francuski uznają słuszność wzajemnych punktów widzenia na zagadnienia gospodarcze i finansowe, a w szczególności uznają konieczność stworzenia atmosfery zaufania. Rządy te stoją na stanowisku, że ich wzajemne poglądy odpowiadają postanowieniom traktatu wersalskiego, naruszenie zaś postanowień traktatu nie tylko nie zapobiegłoby nowym konfliktom, lecz je by przygotowało.

3. Rzeczoznawcy zostali zamianowani przez Komisję Reparatywną i otrzymał dnia 30 listopada 1923 r. misję zbadania środków, mających na celu zrównoważenie budżetu niemieckiego oraz rozpatrzenie sprawy stabilizacji waluty niemieckiej. Komisja reparacyjna działała, w tym wypadku na podstawie pełnomocnictw, które jej zostały przyznane w rozdziale VIII traktatu Wersalskiego, w szczególności w artykule 234.

4. Rzeczoznawcy przedłożyli swoje sprawozdanie Komisji Odszkodowań, która pismem z dnia 18 kwietnia b. r. zakomunikowała je zainteresowanemu rządowi a równocześnie poinformowała je, że ustaliła jednomyślnie:

a) przyjąć do wiadomości notę, w której rząd Rzeszy przyłącza się do wniosków rzeczoznawców.

b) w granicach swoich pełnomocnictw przyjmuje decyzje sformułowane w sprawozdaniu rzeczoznawców oraz metody tamże przewidziane.

5. Jest tedy wskazaniem, aby rządy państw wierzycieli doszły do porozumienia na mocy którego uznałyby swe wzajemne kompetencje odnośnie do wykonania planu rzeczoznawców.

6. Rządy angielski i francuski uznają, iż jest rzeczą b. ważną, aby sprawozdanie rzeczoznawców było bezwzględnie w praktyce przeprowadzone, aby niemieckie wypłaty reparacyjne były zapewnione i aby została przywrócona wspólność działania sprzymierzonych. W tym celu oba rządy doszły do porozumienia co do następujących punktów:

a) Konferencja aljancka zebrała się w Londynie dnia 16 lipca r. b. Oba rządy stwierdzają z zadowoleniem, że Stany Zjednoczone A. P. postanowiły wysłać na tę konferencję swych delegatów.

b) Zainteresowane rządy potwierdzają, że przyjmują wnioski sprawozdania rzeczoznawców.

c) Przyszłe umowy nie mogą naruszać autorytetu misji odszkodowań. Jednak mając na względzie, że wierzycielom winne być

udzielone zabezpieczenie komisji odszkodowań stosownie do postanowień sprawozdania rzeczoznawców zaprosi do udziału w swych pracach specjalnego delegata amerykańskiego na wypadek gdyby miała stwierdzić uchybienia ze strony Niemiec.

d) Świadome i jawne uchybienia wysunęłyby natychmiast kwestię dobrej woli Niemiec. Wrazie gdyby komisja odszkodowań stwierdziła tego rodzaju uchybienia, na rody zainteresowane zobowiązuje się natychmiast porozumieć co do środków mających na celu zapewnienia ochrony własności oraz ochrony interesów wierzycieli.

e) Konferencja międzysojusznicza ustali plan przywrócenia zdolności gospodarczej i skarbowej Niemiec.

f) Gdyby doświadczenie wykazało konieczność przeprowadzenia zmian w planie rzeczoznawców i gdyby komisja odszkodowań nie rozporządziła jeszcze dostatecznymi pełnomocnictwami wówczas zmiany te będą mogły nastąpić tylko na podstawie wspólnego porozumienia zainteresowanych rządów.

g) Aby spłaty reparacyjne przewidziane w sprawozdaniu rzeczoznawców mogły zabezpieczyć odpowiednie korzyści krajom zainteresowanym sprzymierzeni powołają do życia specjalny organ, który opracuje i przedstawi zainteresowa-

nym rządowi system wykorzystania wyplat niemieckich.

h) Niezbędne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie kwestji komu będzie miała być powierzona interpretacja sprawozdania Davesa oraz postanowień londyńskich.

i) Rządy angielski i francuski porozumiały się co do tego, że wszelkie trudności prawne, które mogłyby powstać w interpretacji mających nasąpić układów będą powierzone do zbadania rzeczoznawcom prawnym.

7. Oba rządy przeprowadziły wymianę zdań w kwestji długów międzysojuszniczych. Rząd angielski oświadczył gotowość szukania wraz z rządem zainteresowanym słusznego rozwiązania tego zagadnienia. Zagadnienie to celem ostatecznego zbadania, przekazane będzie rzeczoznawcom.

8. Oba rządy odbyły następnie wspólną wymianę zdań w kwestji bezpieczeństwa. Oba rządy świadome są tego jak bardzo opinia publiczna pragnie przywrócenia pokoju i zgodne są co do tego, iż należy dążyć do wyszukania środków rozwiązania tego zagadnienia bądź za pośrednictwem Ligi Narodów, bądź ewentualnie na innej drodze. Oba rządy zamierzają kontynuować rozpatrywanie tej kwestji do czasu aż zagadnienie bezpieczeństwa narodów zostanie definitywnie rozwiązane.

czą w głosowaniach sen. dr. Krank, ze strony zaś polskiej starszy referent Prokuratorji Generalnej Modero i przedstawiciel Min. Reform Rolnych. Na środowem posiedzeniu ustalono kolejność rozpatrywania poszczególnych spraw oraz regulamin obrad.

Zajęcie z sekretarzem poselstwa sowieckiego.

PATyczna donosi: Dnia 9-go lipca o g. 9-ej rano miało miejsce na ulicy Składowej w Warszawie zajście, podczas którego został pobity sekretarz poselstwa Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich w Warszawie p. Kazimierz Kobecki. Wskutek tego o godz. 8 po poł. tegoż dnia p. minister Spraw Zagranicznych odwiedził posła Z. S. S. R. p. Oboleńskiego i oświadczył mu, że nie wdając się w ocenę powodów i przebiegu zajścia, które jest jeszcze obecnie przedmiotem dochodzeń, wyraża imieniem Rządu ubolewanie z powodu znieważenia członka poselstwa Związku. Władze śledcze z energją prowadzą dochodzenia, mające na celu ustalenie faktycznego charakteru i tła zajścia.

Posłowie Ballin i Szakun wystąpili z „Wyzwolenia”.

W środę po posiedzeniu Sejmu odbyło się zebranie w klubie „Wyzwolenia”, na którym poseł Ballin odczytał w swoim i posła Szakuna imieniu deklarację, zgłaszającą wystąpienie z klubu.

Zycie ekonomiczne.

Wilno, dnia 10.VII. 1924 r.

G. I. E. E. D. A.

Czeki i wpłaty: Londyn 22,37 1/2, Paryż 0,26.

Złoto: Ruble 2,74.

Listy zastawne i papiery wartościowe: 8%. Państw. Pożyczka Złota 0,70.

Poczynając od dnia 12.VII do 30.VIII włącznie, t. j. w miesiące letnie, Wileńska Giełda pieniężna w soboty czynną nie będzie.

WARSZAWA, 10.VII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złot. polskich). Dolary 5,18 1/2. ko-

rony czeskie 15,25 Przekazy: Londyn 22,51—22,50, Paryż 26,42—26,40, Wiedeń 7,32, Praga 15,21—15,18—15,21, Włochy 22,68, Belgja 23,34, Szwajcaria 93,82, miljonówka 0,53 — 0,55, bony złota 0,76 — 0,78, pożyczka złota 6,80, dolarowa 2,45 — 2,50. Tendencja dla funta mocniejsza, reszta bez zmiany.

Akcje: (w złot. polsk.) Bank Handlowy w Warszawie 5,90—6,00, Bank Kredytowy 0,75—0,65—0,75, Warszawskie Twa fabryk cukru 3,823 85, Rudzki 1,20—1,15, Starachowice 2,34—2,32. Tendencja prawie bez zmiany.

WILNO, 10.VII. (A. W.) Obroty pozagiełdowe (w złotych polskich.) Dolary 5,22 3/4. Nowy-Jork 5 18. Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego (rejestrowane) 16,50.

Ceny w Wilnie 9.VII 1924 (w zł. p.)

Ziemiopłody: Ceny w hurcie za 100 kilo: Żyto 12,80, jęczmień 15,00, owies 15,65—15,70, kartofle 7,70, siano 7,80, słoma 6,50. Tendencja mocniejsza.

Ceny rynkowe: Notowania oficjalne: Żyto 0,14—0,15 za kilo, owies I gat. 0,17, III 0,15 gryka 0,16—0,17 1/2, jęczmień 0,16—0,17, mąka żytnia pyłkowa 0,26—0,30, razowa I gat. 0,19, III 0,16, otręby 0,09—0,10, mąka pszenna I gat. 0,61, II 0,58, III 0,30, kasza jęczmienna I gat. 0,51—0,38, III 0,38, jaglana 0,42, gryczana I gat. 0,610, II 0,52, III 0,44, chleb pszenny 0,52—0,60, żytni pyłkowy I gat. 0,33, II 0,32, III 0,31, razowy 0,16—0,17, groch polny 0,18, ryż 0,61.

Artykuły spożywcze, nabiał i tłuszcz: Not of. Cukier kryształ I gat. 1,20, III 1,11 za kilo, kostka I gat. 1,55, III 1,45, sól biała I gat. 0,33, III 0,24, ser krowi wycieczny I gat. 1,28, II 1,20, III 1,00, jaja za szt. I gat. 0,14, II 0,13, III 0,10, mleko za litr, I gat. 0,30, II 0,28, III 0,22, masło solone I gat. 4,10, II 4,00, niesolone I gat. 4,45, II 4,00, III 3,00, słonina krajowa I gat. 2,35, II 2,00, szmalce wieprzowe I gat. 2,75, II 2,45, sadło wieprzowe I gat. 2,40, II 2,20.

Czy będziemy wywozić drzewo opałowe.

Jak nas informują, w M. n. Przemysłu i handlu obecnie omawiana jest sprawa zwolnienia wywozu drzewa opałowego. Przewodnikami motywami w tej sprawie jest chęć zwalzenia zastojów w eksportowym handlu drzewnym, oraz aktywność bilansu handlowego. Drzewo opałowe byłoby wywożone za opłatą eksportową, która jest przewidywana w wysokości 2 szylingów od metra kubicznego.

Wywóz żyta z Polski.

Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu przywozu i wywozu przyjęto do wiadomości uchwały Komitetu Ekonomicznego ministrów, znoszące kontyngent na wywóz żyta i jęczmienia i ustalające opłaty wywozowe od tych artykułów w wysokości 15 złotych od tony. Przyjęto również do wiadomości uchwałę, zezwalającą na wywóz 230.000 klg. melasy z kontyngentu kwietniowego. Zezwolono również na wywóz 3000 ton paszy melasowej za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 11 zł. 10 gr. od tony.

D-rzy Bajalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Sejm i Rząd.

Udogodnienia w sprawach obywatelstwa polskiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, opierając się na życzeniach, wypowiedzianych w czasie obrad sejmowych nad budżetem wydało zarządzenia, aby przybyłym narodowości polskiej, osiedlającym się na ziemiach Państwa Polskiego wydawane były nadania obywatelstwa jaknajrychlej, a nieposiadającym wielkiego majątku właścicielom i robotnikom przyznawane były jaknajdalej idące ulgi w opłatach. Celem przyznania tych ulg mają województwa przedkładać Ministerstwu akta do rozpoznania załączając również wniosek co do wysokości opłaty, jaką patent może uiścić ze względu na swe stosunki majątkowe.

Trzecie czytanie ustawy o monopolu spirytusowym.

Na życzenie premiera Grabskiego, na posiedzeniu Komisji Skarbowej i Budżetowej, na którym miało się odbyć trzecie czytanie projektu ustawy o pełnomocnictwach, Komisja Skarbowa będzie przedłużać trzecie czytanie ustawy o monopolu spirytusowym.

Dzień polityczny.

Rokowania polsko gdańskie.

Dnia 8 b. m. przybył do Gdańska August Weiler adwokat z Mediolanu, wybitny prawnik włoski, w charakterze rzeczoznawcy delegowanego przez Ligę Narodów przewodniczący w rokowaniach foras. Rokowania te obejmują rozstrzygnięcie szeregu osób prywatnych i towarzystw gdańskich (ubezpieczeniowych, Banku Rolnego i in.), wysuniętych pod adresem Skarbu polskiego w związku z postępowaniem likwidacyjnym. Pierwsze posiedzenie odbyło się 9 b. m. przy udziale Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. Strassburgera i prezydenta Senatu Sahma. Ze strony gdańskiej prócz Sahma uczestni-

Przyczyny kryzysu gospodarczego i sposoby walki z nim.

Na ostatnim zjeździe Lud. Nar. w Krakowie, który odbył się przed kilkoma dniami, świętyni ekonomista i b. min. finansów w rządzie Większości Narodowej, p. Kucharski wygłosił referat, w którym wyjaśnił przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego i wskazywał sposoby, jak należy walczyć z nim. Z ciekawej tej mowy przytaczamy kilka ustępów:

Nie tylko Polska—mówił pos. Kucharski—przeżywa kryzys gospodarczy, ale każde z państw europejskich, jest także w Anglii i Czechach, gdzie kryzys był i trwa jeszcze. Jugosławia, która rozpoczęła uzdrowienie swojej waluty 6 miesięcy temu, to samo przeżywa, Austria, jest widownią szeregu bankructw.

Rozwój gospodarczy u nas, bankowy był w wielu wypadkach niernormalny, (jest 160 banków w Katowicach) obliczony często nie na zdrową produkcję, a tylko na watunki wytworzone przez inflację.

Trzeba gruntownie i dobrze zdawać sobie sprawę z przyczyn kryzysu. Pierwszą z nich to brak pieniędzy, który powstał stąd, że inflacja zjadła wszystkie oszczędności, tak płynną w gotówce, jak i w produktach. I nie jest winnym tutaj pierwszy minister skarbu za którego dolar kosztował (17 marek) ani też ostatni za którego doszło do 9 000 000, a system inflacji.

Zrobiliśmy drogę od złota do papieru, a teraz weszliśmy na drogę powrotną i spostrzegliśmy zupełną biedę, z której wyjdziemy przez pracę i oszczędność. Przesilenie jest i być musiało, lecz my uważać powinniśmy tylko na to, by nie rozrosło się nadmiernie, by nie przybrało znamion katastrofy, tembardziej, że nie doszła ona jeszcze do swego najwyższego nasilenia.

Tutaj rząd może coś uczynić, a tem jest utrzymanie czynnego bilansu płatniczego, a więc koniecznym jest aby wywóz przewyższał przywóz. W przeciwnym razie musielibyśmy wywozić złoto. Byłoby to gorsze. Waluta nie może być towarem wywozowym za granicę.

Potrzebna jest dalej żelazna postawa społeczeństwa. Mogą znów nieprzyjaciele nasi jawni lub ukryci, jak Niemiec, żyd lub inne państwa, uczynić smowę lub związek giełdowy by walutę naszą obniżyć i zniszczyć.

Byliśmy świadkami takiej smowy przeciw frankowi. Smowa ta nawet odniosła na pewien czas sukces, lecz skończyła się smutnie, bo ruina szeregu banków w Wiedniu i Berlinie, gdzie się poczęła i skąd szły rozkazy.

Rząd może się bronić i tak uczynił rząd Poincarégo we Francji, odwołał się do narodu o moralne poparcie, podniósł podatki i porobił oszczędności. I chociaż ze względu na wybory było to dla jego partji szkodliwe lecz uratował Ojczyznę.

Nas może to samo spotkać, a uratuje nas tylko czujność i ofiarność społeczeństwa gotowego każdej chwili stać się żołnierzem i obrońcą waluty na dziś i przyszłość, dla zabezpieczenia rozwoju i potęgi Państwa i Narodu Polskiego.

Przegląd prasy.

Sprawa ustaw językowych oraz burliwe zajęcia, które w związku z tem rozegrały się w Sejmie, żywym echem odbiły się u nas, budząc poważne zaniepokojenie, czemu dziwić się nie sposób, jeżeli się zważy, iż nowe ustawy w skutkach swych przedewszystkiem odbiją się na naszem tu życiu. Niezrozumiałymi dotychczas, są dla nas motywy z których powstał projekt ustaw, oraz ten niezwykle pośpiech z jakim rozstają przeprowadzone.

Ostatnio poseł Stan. Grabski, jeden z czterech twórców tych projektów wypowiada na łamach „Gazety Warsz.” g-nęzę ustaw i swoje zapatrywania na nie.

„Poseł Thugutt powiedział w komisji konstytucyjnej, że gdyby sam redagował projekty tych ustaw, wypadłyby one

„Polska Składnica Galanteryjna“

wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr 6.

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch. 24

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymało wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

w niejednym odmiennie. To samo i ja ze swej strony oświadczyłem.

Osobiście w komisji czterech zgodziłem się na szereg postanowień, które wydawały mi się nadmiernym liczeniem się z tak zwanymi „nabytymi prawami” rusinów za czasów austriackich, czy też przykrawywanem „na wyrost” uprawnień językowych dla ludności, nie mającej w północno-wschodnich województwach odpowiedniej jeszcze samowiedzy narodowej. Zgodziły się również na postanowienia te w komisji konstytucyjnej wszystkie stronnictwa narodowe.

Bo od lepszego sformułowania poszczególnych przepisów językowych stokród jest ważniejszym ustaleniem należytego kierunku całej naszej polityki kresowej zgodnie przez wszystkie stronnictwa polskie.

Zasady polityki mocarstwowej narodu, choćby najstuszniejsze, nie wiele są warte—gdy uznaje się tylko niewielką większość, a reszta stronnictw polskich je zwalcza wespół z mniejszościami narodowymi. By nietylko były słuszne, ale stały się rzeczywistym fundamentem potęgi państw—muszą być wspólnym przeświadczeniem całego niemal narodu.

Ustawy te — w szczególności są kompromisem. Zasadniczy kierunek jednak, który u-talaja, nie jest kompromisem — lecz wspólnym przeświadczeniem stronnictw polskich.

Wypływa on bowiem nie z tej czy innej doktryny, jeno z faktów życia, którym żaden Polak zaprzeczyć nie może. Faktami temi są: 1) istnienie państwa polskiego, 2) odwieczne współżycie ludności polskiej z ruską i białoruską na naszych kresach wschodnich, które częściowo wchodziły w skład Polski już za Bolesława Chrobrego, częściowo dobrowolnie się z Polską złączyły w końcu 14-go wieku.

I kończy swoje p. St. Grabski tym zwrotem:

„Polska nie może uznać w swych granicach żadnych separatyzmów narodowościowych, bo z konieczności rzeczy przerażają ją one w dążeniu do naruszenia jej granic. Ale nie prowadzi polityki gnębienia jakiegokolwiek narodowości. W granicach Rzplitej każda narodowość może rozwijać się swobodnie, byle ten rozwój prowadził do zgodnego wszystkich obywateli państwa współżycia, a nie do walki i nienawiści narodowych“.

Wątpliwości nasze, jakie wyraziliśmy na wstępie, nie są bynajmniej odosobnione. Na dowód tego możemy przytoczyć listy Tadeusza Ciświńskiego do Redakcji „Rzeczypospolitej”, zatytułowany „Przeoczenie“:

W Ustawie o języku w urzędach administracyjnych przyznano prawa językowi litewskiemu w powiatach Święciańskim i Wileńsko-Trockim. Art. 3 zawiera w ustępie ostatnim przepis, że urzędy gmin wiejskich odpowiadają stronom w języku podań.

Wskutek tego, chociaż w powiecie Trocko Wileńskim procent Litwinów jest minimalny (8,7 proc.) i ludność ta jest skoncentrowana w pasie pogranicznym, to jednak wedle ustawy urzędy gmin, w których niema ani jednego Litwina, skoro tylko znajdują się w obrębie powiatu Trocko-Wileńskiego, byłyby obowiązane odpowiadać w niezrozumiałym dla nich języku litewskim na podania, które jakis przyjezdny ag-tator z takiego polecenia Rządu Kowieńskiego zechce złożyć. Będzie to rzeczą niewykonalną. Litwini zaś postarają się o to, aby składać wszędzie po gminach w powiecie Trocko-Wileńskim podania po litewsku, aby uzyskać dowody, że ustawa w stosunku do języka litewskiego jest niewykonywana i użyć tego, jako argumentu przed Ligą Narodów, że ustawy o języku dla mniejszości zostały wydane dla zamydlenia oczu.

Ustawa o języku w sądzie uniknęła tego błędu. Tam prawa języka litewskiego są zastrzeżone (w art. 3 e) dla powiatu Święciańskiego i „gmin z większością litewską dawnego powiatu Trockiego w okręgu administracyjnym wileńskim“.

Niebezpieczny błąd w ustawie o języku w administracji można i należy poprawić, wprowadzając w 3 em czytaniu poprawkę: zamiast „powiatu Trocko-Wileńskiego“ określenie „Obwodu zachodniego powiatu Trocko-Wileńskiego“.

Przeoczeń po lobnych znałoby się więcej. Nie tety przyspieszone tempo, z jakim przeprowadzone zostają ustawy, niepozwoiliło w tej mierze zabrać gł-u stronie najbardziej kompetentnej i najwięcej zainteresowanej—to jest społeczeństwu tych ziem, na które rozciąga się działanie nowych ustaw. L—i.

Sprawy Polskie.

Kurs katechetyczny w Lublinie

W dniu 8 lipca r. b. odbyło się uroczyste rozpoczęcie kursu katechetycznego dla księży prefektów z całej Polski. O godz. 9 rano odprawił w kościele przy seminarjum duchownym uroczystą Mszę Św. J. E. Ks. Biskup Sokółowski, Rektor uniwersytetu lubelskiego, poczem uczestnicy kursu

udali się do oświetlonej przybranego auli seminarjum djecejalnego, gdzie rozpoczął się uroczysty akt inauguracji. Pierwszy przemówił generalny wizytator nauki religij przy Ministerstwie W. R i O. P. Prałat Ciepłiński, który w serdecznych i ciepłych słowach powitał przybyłych księży prefektów i równocześnie dziękował J. E. Ks. Biskupowi Fulmanowi za poparcie i ułatwienie kursu w Lublinie. Następnie zabrał głos Ks. Biskup Fulman, wyrażając swe zadowolenie, że kurs odbywający się w tem mieście, nietylko dopomoże uczestnikom do osiągnięcia bezpośredniego i właściwego celu, t. j. pogłębienia studiów zawodowych, ale da im też sposobność do poznania tyłu cennych pamiątek miasta trybunalskiego, a zwłaszcza najcenniejszego klejnotu miasta t. j. relikwii Krzyża św., znajdujących się w kościele po-Dominikańskim. Przemawiał jeszcze: ks. kanonik Krasuski imieniem Koła księży prefektów w Lublinie i ks. prałat Gostyński imieniem komitetu gospodarczego. Na kurs przybyło około 150 uczestników. Pierwszy wykład wygłosił ks. dr. Kozubski na temat: „Etyka naturalna, jej znaczenie i rola w życiu chrześcijańskim“, a następnie ks. profesor Węglewicz rozpoczął cykl wykładów na temat: „Teleologia wychowawcza“. Należy z uznaniem podkreślić wielką zasługę ks. prałata Gostyńskiego i ks. Sadowskiego, prokuratora seminarjum, którzy nie szczędzili trudów i ofiar dla tego zbożnego dzieła.

Krakowski proces.

Drugi miesiąc rozpoczął się, kiedy Krakowski Sąd Okręgowy przystąpił do sądenia „morderców ułanów polskich“. Trzydzieści dni samych rozpraw, nie licząc koniecznych i nadspodziewanych przerw, trzyma w naprężeniu całe polskie społeczeństwo, interesujące się sprawami ogólnymi i zwracające uwagę na życiowe przejawy narodu.

Bo proces krakowski, aczkolwiek tytułowany jako „proces o morderstwo, jest par excellence procesem politycznym głębokiego znaczenia ogólnego. Tutaj, jak na dłoni, widzimy w miniaturze obraz naszych stosunków krajowych: Trybunał z dzielnym przewodniczącym Markiewiczem na czele, to wzór naszego Sądownictwa, będącego solą w oku panom Thuguttom, Libermanom, Markom, Stańczykom, Klemensiewiczom i całej szferze naganiaczy komunistyczno-wywrotowocwo sejmowych.

Objekt procesu: pomordowani i ranni, to nasza dzielna armja, to ofiary szczytowego obowiązku, nie przypuszczające w danej chwili, że idą pod kule bratobójców.

Prokuratorja, to nasz stan urzędniczy z jego dobrymi chęciami i błędami.

Ława sędziów przysięgłych, odłam opinji obywatelskiej, to uosobienie społeczeństwa dzisiejszego, zmateralizowanego, niechęącego ponieść najmniejszej ofiary, za którąby „umiłowana“ Ojczyzna miała nie zapłacić.

Pod sądni, tj. garść szumowin miejskich, drobne płotki, wśród których szczególnym wypadkiem zablakowały się dwa tuzy Stańczyk i Klemensiewicz, gdyż tacy zwykle uchodzą bezkarnie sprawiedliwości.

I wreszcie ława obrończa, to nasze mniejszości narodowe, mówmy wyraznie: nasze żydostwo, broniące zaciekłe i z pianą nienawiści na ustach panów doktorów i posłów Heszruel i Libermanów swoich ludzi, swoich idei, swoich kreskich programów.

Nad tem wszystkim unosi się opiekuńczy duch ministerjalny z nie zawsze fortunnymi rozporządzeniami i asystującymi świadkowie często z głupkowatymi, a nieraz steroryzowanymi zeznaniami.

Oto ogólne tło obrazów, jakie przesuwają się dzień po dzień w

sali sądowej, nasuwając raz smutne refleksje u ludzi nie mających biela na oczach, a radosne uczucia i podziwy nad dowcipami rozwydrzonych kaudypperdów.

Prasa polska dzień po dniu notuje skwapliwie przebieg procesu, w trwożnym oczekiwaniu końca jego. Streszczając w krótkich zdaniach rezultat dotychczasowy, zaznaczamy, że przesłuchanie świadków zbliża się do końca. Przewód sądowy ustala niezbitcie czynny udział w zaburzeniach 6.XI.23 r. P.P.S. i Strzeleca z bronią w ręku. Ich przygotowania do tego wystąpienia, a nie przypadkowość rozruchów.

Stwierdza poprawność zarządzeń administracyjnych i karygodną agitację „nietykalnych“ posłów. Stopniowo przygotowują się pytania dla sędziów przysięgłych w ilości przekraczającej trzy setki. Wreszcie ze smutkiem zanotować należy usunięcie przez ministerjum sprawiedliwości prokuratora Sorańskiego, którego miejsce zajmie drugi prokurator dr. Hubel. O ile to odwołanie pochodzi ze względów uniknięcia zarzutów najmniejszej nawet niedokładności w postępowaniu Sądu (aczkolwiek prokurator nie jest sędem, a tylko stroną skarżącą), to z decyzją ministerjum solidaryzowalibyśmy się; obawiamy się jednak, że był to jeden z ukłonów w stronę lewicy i dlatego wiadomość tą notujemy „ze smutkiem“.

Lesiewski.

Wiadomości telegraficzne.

Projekt podatku od kawalerów.

WARSZAWA, 10.VII. (A. W.). Magistrat zawiadomił Radę Miejską, że wprowadzenie podatku od kawalerów może nastąpić jedynie w całym państwie. Obciążenie kawalerów jedynie w Warszawie byłoby niesłuszne i niedopuszczalne. Wycieczka studentów polskich do Jugosławji.

WARSZAWA, 10.VII. (A. W.). 15 b. m. wyjeżdża na parotygodniową wycieczkę do Jugosławji grupa słuchaczy wyższych uczelni warszawskich w liczbie 80 osób. Wycieczce towarzyszą specjaliści delegacji M. S. Z.

Teatr Letni.

„Najpiękniejsza z kobiet.“

W jubileusz srodę mieliśmy sposobność oglądania na scenie teatru letniego dawno zapowiadanej sensacji operetkowej Waltera Bromma.

Ponieważ nie chciałbym znaleźć się kiedyś w kolizji ze stałym sprawozdawcą muzycznym naszego pisma, więc ograniczę się jedynie stwierdzeniem; że w części muzycznej „Najpiękniejszej z kobiet“ nie znajdujemy niczego specjalnie rażącego ani też podziwu godnego, chociaż naogół słucha się muzyki i śpiewu z pewną dozą przyjemności. Może wprawdzie mniej w tem zasługi kompozytora, natomiast więcej p. Grabowskiej, która jak zwykle śpiewała z dużą swobodą, dając możność podziwiania swego sympatycznego głosu i doskonałej, bo pełnej werwy i humoru gry.

Dzielnie sekundowała naszej primadonne reszta zespołu, a w szczególności przebabawny w roli dyrektora teatru Keks p. Detkowski i jak zwykle nieporównany w komicznych rolach p. Kurokiewicz. Dużo życia wniosli kawały p. Sawickiego, który przedzierzgnął się na chwilę w kapelmistrza.

Miła niespodzianką sprawiła widzom p. Jarczewska, która wstępując w roli wodewilistki Molli całkiem poprawnie odśpiewała swe „kawałki“, chociaż przyznać trzeba, że lepsza jest z niej artystka dramatyczna niż operetkowa. Wreszcie zaznaczyć należy, że w p. Horskim operetka wileńska ma dobry nabytek, gdyż jest to aktor wyborny, z dużym poczuciem umiaru w grze i dowcipach, nie też dziwnego, że nagradzano go raz poraz oklaskami.

Pozatem widzieliśmy wszystko, co w nowszych operetkach obecnie należy do zwyczaju, a więc łożko, wprawdzie w danym wypadku dyskretnie przysłonięte kotarą no i dwie, powiedzmy... dekolty. Pani Grabowska w drugim akcie ukazuje się w stroju złożonym jedynie ze sznurów pereł, które niczego

nie ostawiały i z jakiegoś płaszczyka, który czasem, coś niecoś, mógł uchodzić za ubranie.

Przytem zaznaczyć należy, że strój ten, miał być kostjumentem grizetki, ale doprawdy nie wiem gdzie się grizetki tak ubierają. Zresztą widać i dyrekcja teatru dokładnie tego nie wie, bo wniekazano biednej bohaterce przebrać się i ukazać się w ubiorze całkiem odmiennym.

Doprawdę nie sposób pojąć skąd się tej strój Putyfary raptem wziął, chyba w myśl zasady ormiańskich zagadek: „by trudniej było zgadnąć“, bo ani z treści operetki „ani wreszcie z potrzeby większych owacji nie podobnego nie wypadło. Mam wrażenie, że gdyby p. Grabowska nie zmuszona przebierać się i gdyby odrazu ukazała się w kostjumie właściwym, to i tak operetka miałaby powodzenie, gdyż naogół jest wesołą, a starannie wyreżyserowaną, niezłe dekoracje i szampański humor wykonawców ścigną do teatru letniego liczne zastępy publiczności. Zastępca.

Głosy czytelników.

Po Konkursie rolniczym.

Ze smutkiem trzeba przyznać, że Iszy Polski Kongres Rolniczy należycie swego zadania nie spełnił, gdyż przyczyny upadku rolnictwa jasno i wyraźnie nie podkreślił, mając zamiar widoczny niedotykania polityki w ogóle. Spolitykował jednakże wobec partji wywrotowych i całej prawdy jasno i dobitnie nie wypowiedział. Uchwały, wnioski i rezolucje kongresu przeważnie natury technicznej, wszystkim rolnikom oddawna znane, tak dobrze mogły być powzięte przez C. T. R., prowincjonalne Towarzystwa Rolnicze, samorządy, Kółka Rolnicze i t. p. jak nawet przez poszczególne rady gminne, mające w swym składzie rozsądnych gospodarzy i inteligentnego sekretarza i dla powzięcia powyższych uchwał nie było potrzeby zbierać się w Warszawie, kosztem wydanych co najmniej kilkuset tysięcy złotych.

Istoty rzeczy w tych uchwałach trzeba szukać pomiędzy wierszami, wypowiedzianej w bardzo ogólniej czy też bojaźliwej formie (jak np. p. 1, 2 i 3 rezolucji z referatu posła J. Gościńskiego: „Rola rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego Polski“ lub w przemówieniu p. Ministra Rolnictwa, gdy wypowiadał zdanie o warunkach intensywności pracy i o pewności warunków umożliwiających ciągłość pracy). Dla każdej pracy twórczej w dziedzinie ekonomiczno-gospodarczej niezbędne są trzy rzeczy: umiejętność pracy, warsztat i pieniądze i z tych 3 ch posiadamy tylko pierwszą, i rolnicy zdali egzaminu tej umiejętności, grzebiąc w oczekiwaniu lepszego jutra i karmiąc oprócz siebie około 10 milionów pracujących w innych dziedzinach, a także darmożjadów i swoich wrogów (altruizm godny naśladowania) z drugiej rzeczy — warsztatu pracy w pełni korzystać i wyzyskać go nie możemy — wskutek jego zniszczenia i braku pewności do kogo takowy należy; trzeciego czynnika — pieniędzy całkiem nie posiadamy. Przysnać trzeba, że o ile kredyt krótkoterminowy jest nieszczerześciem dla rolnika (gdyż pokrywa się zwykle, albo ze środków ubocznych lub kosztem aktywów gospodarzy co tyle bez kredytu długoterminowego — hipotecznego — rolnictwo nie może, jak ryba bez wody egzystować, to też dopóki trwać będzie przymusowa parcelacja (nie dobrowolna) — wniosek Kongresu w sprawie kredytu rolniczego lit. C: „oraz zapewnienie pomocy skarbowej przy finansowaniu odpowiedzialnych emisji listów zastawnych w kraju i zagranicą“ pozostanie na długi jeszcze czas pobożnym życzeniem kongresu.

Wielka szkoda, że Kongres nie zainicjował jednolitej organizacji rolniczej w czasie trwania zjazdu, było-by to większym bodźcem moralnym dla pracy rolników niż oczekiwanie tej organizacji od Prezydium Zjazdu.

Rzecz prosta — jeżeli rolnictwu naszemu grozi upadek (a może i

agłada) — to pierwszą rzeczą jest zorganizować się dla walki z czynnikami wrogimi dla rolnictwa, a już rzeczą drugorzędą będzie powzięcie uchwał o maszynach, narzędziach, nawozach, hodowli, kredycie i t. p.

Powyższe jest stroną ujemną Kongresu, ale ma on też i dobrą stronę i to bardzo doniosłą; jest to stwierdzenie przez kongres i przyznanie się Rządu przez usta p. Ministra Rolnictwa, że od początku powstania obecnego Państwa Polskiego rolnictwo było obiektem niszczenia, gdyż co jest „zapoznane”, „lekceważone” — to tem samem się niszczy; postęp to twórczość ciągła — nie zaś stan bierny. Przyznać się do winy — to już droga do poprawy — dobre narazie i to, ale od Kongresu można było oczekiwać i czegoś więcej; jeżeli zjazd Prawników i Ekonomistów miał

cywilną odwagę skrytykować naszą konstytucję, — tembardziej od rolników należało oczekiwać głosu do p. p. Posłów i Senatorów o przywrócenie bezwzględnie prawa własności i wolności pracy nie dlatego, że większość posłów i senatorów wybrana jest głosami rolników, ale że tego wymaga sprawiedliwość, wymaga interes rolnictwa, wymaga interes państwowy.

Miejmy nadzieję, że niedopowiedziane rzeczy — dopowie Rząd z trybuny Sejmowej: „Panowie dotąd rolnictwo było niszczone — ratujmy je nakonie”.

J. M. Falewicz.

HURT-DETAL
Nawozy sztuczne z pierwszych źródeł poleca „**PLON**” Sp. z ogr. odp. Portowa 6 c. Telefon 7-99. Warunki płatności udogodnione!

Napad bandycki.

Zamordowanie księdza i dwóch służących.

Bezpieczeństwo publiczne na prowincji stoi poniżej wszelkiej krytyki. Co parę dni dowiadujemy się o nowym napadzie bandyckich szajek, mordach niewinnych ludzi, ucieczce bandytów i zarządzonym następnie pościgu bez rezultatu.

Wczoraj tutejsze władze policyjne zaalarmowane zostały, że w nocy z 9 na 10 sześciu uzbrojonych napastników dokonało napadu rabunkowego na plebanję ka-

toleką w miasteczku Konstany nowo gm. Swirskiej pow. Święciańskiego. Bandyce zamordowali miejscowego księdza, aczkolwiek ten nie opierał się bandytom, oraz dwie służące, wzywające ratunku.

Blizszych szczegółów narazie brak. Za bandydami pościg zarządzono. Czy będzie on owocniejszy od tylu innych poprzedników swoich, czas pokaże.

Samobójstwo inwalidy na wiecu.

Kronika lwowska zapisała fakt, który w swej grozie przeszedł wszystko, co oglądać mogliśmy dotychczas.

Zajścia miało miejsce w sali Sokoła Macierzy.

Na godzinę 10 rano Zarząd Związku Inwalidów wojen. zwołał wiec w sprawie Domu Inwalidzkiego, z którego obecnie chcą wyrugować zamieszkałych tam inwalidów.

Wygłoszono szereg referatów, malujących ciężkie warunki życia inwalidów, którzy żyjąc w niedostatku, cierpią głód. Po tych przemówieniach pełnych nuty żali i rozpacz, zapanowała na sali bardzo napięta atmosfera.

Wówczas wystąpił na estradę, inwalida ze Lwowa, 33 letni Jan Kos. Mówca ten, począł przedsta-

wić krzywdy swe w sposób drastyczny.

Przemówienie zakończył trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje Polska”, a następnie krzyknął: „Jako dobry syn Ojczyzny, umieram za Polską”, i zanim ktokolwiek zdolał się zorientować, dobył z rękawa rewolwerem strzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

Na sali powstała konsternacja i panika, trudna do opisania. Rzucano się na ratunek desperata, jednak bezskutecznie, albowiem kula przebiła skroń i utkwiała w gardle. Przybyły lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć.

Może wypadek ten zwróci wreszcie uwagę władz na ciężkie położenie inwalidów wojskowych.

byśmy się, słysząc, że istnieją również Twa przeciwności, konferencja a św. Wincentego à Paulo i im pokrewne organizacje. A jeśli z tych hipotez przejdziemy do rzeczy realnych, to mamy obowiązującą na całą Rzeczypospolitą „Ustawę o opiece społecznej”, do przestrzegania której obowiązane są w pierwszym rzędzie władze komunalne, a następnie administracyjno-policyjne. Więc jeśli mamy tyle sposobów do tępienia żebractwa, to jakim cudownym sposobem pełni się ono tak obficie na ulicach miasta? Sto kroków przejść trudno, aby nie być zaczepionym przez różnego rodzaju nędzarzy i... wydrwigroszów. Tych jest zawsze i wszędzie ilość przeważająca i dlatego tem silniej uderzamy w tę sprawę, aby zwrócić uwagę kogo należy i pobudzić do ukrośnienia zła. Wilno jest obecnie celem wycieczek nie tylko z Rzeczypospolitej, lecz i z zagranicy. Choćby więc z tego względu nie powinniśmy pozwalać, aby miasto przybierało fizjonomję jakiejś stolicy dziadów, czy też prowincji, gdzie ludzie nie mają co jeść i żyją z datków.

Sprawy miejskie.

— **Podatek od sztyldów.** Ponieważ podatek od sztyldów będzie zwiększony, szczególnie od sztyldów większych rozmiarów, Magistrat informuje właścicieli sztyldów, że o ile chcą zamienić swoje obecne sztyldy na inne, mniejszych rozmiarów, winni uskutecznić to do 1 sierpnia 1924 r., składając o tem do Magistratu odpowiednie deklaracje. W przeciwnym razie podatek za rok 1924 będzie uzyskany stosownie do obecnych rozmiarów sztyldów.

— **Z Komisji finansowej Magistratu.** Komisja finansowa Magistratu na posiedzeniu w dn. 8 lipca postanowiła w sprawie skanalizowania szpitala Sawicz wyasygnować na ten cel 13240 zł.

W sprawie zwiększenia kredytu na remont szpitala Żydowskiego, Komisja uznała za wskazane zwiększyć kredyt, mianowicie: na roboty malarskie zwiększyć do 900 zł. zamiast 80 zł.; na założenie nowego chodnika kredyt do 2200 zł.; na remont dachu 3000 zł.; na przebrukowanie ulicy 600 zł.; na drobny remont 200 zł. Sprawę podatku od budynków zreferował szef sekcji finansowej p. Chadyński, zaznaczając, że obecnie została wydana ustawa o opodatkowaniu budynków na rzecz skarbu. Sposób określenia podatku jest inny niż przewidywało Miasto dla pobrania komunalnego podatku. Ponieważ miasto jest obowiązane jak wyliczyć tak też i pobrać podatek skarbowy, skąd wynika

kwestja czy nie lepiej byłoby określić podatek komunalny tym samym sposobem i pobrać podatek miejski jako dodatek do państwowego. W takim razie uniknęłoby się bezużytecznej pracy do określenia podatku dwoma sposobami, tembardziej byłoby to wskazane wobec tego, że jak otrzymane informacje, Rząd projektuje w statucie normalnym polecić ten sposób miastu. Biorąc pod uwagę że ten sposób byłby dogodniejszy dla miasta, wobec tego, że zmniejszyłaby się praca przy określaniu i pobraniu podatku, Komisja Finansowa poleciła Magistratowi opracować ściślejszy w tym przedmiocie projekt i wnieść do Komisji. Następnie uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1924 elektrowni miejskiej. Do budżetu uchwalono wprowadzić jako nową pozycję sumę 19583 zł. koniecznie do dopełnienia kapitału obrotowego elektrowni, sformowanego przez zaliczki od abonentów do sumy przyjętych zobowiązań.

Na skutek podania Zarządu Kolonii letnich dla dzieci chorych na gruźlicę ze szkół powszechnych m. Wilna o udzielenie najbiedniejszemu dzieciom zapomogi, Komisja uznała za wskazane polecić Magistratowi wypłacić Zarządowi Kolonii letnich jednorazową zapomogę w wysokości 300 zł.

Wnioski członków komisji L. Kruka o uruchomieniu bezpłatnych kuchni ludowych dla bezrobotnych i p. Godwoda aby Magistrat wystarał się u Rządu zapomogi dla bezrobotnych, Komisja poleciła Magistratowi opracować projekt pomocy bezrobotnym i takowy przedłożyć na rozpatrzenie.

Z uniwersytetu.

— **Promocja.** Dnia 30 czerwca b. r. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbyła się promocja doktorska p. Włodzimierza Gorjaczkowskiego.

Sprawy kolejowe.

— **Reorganizacja kolejnictwa.** Jak już donosiliśmy, sprawa reorganizacji kolejnictwa została już definitywnie zaakceptowana przez p. Ministra Kolei Żelaznych, wprowadzenie jednak w życie zostało odłożone do czasu ukończeniu redukcji osobowej i pracy na kolejach.

W zarysie reorganizacja przedstawia się następująco: jako wydziały zasadnicze istnieć będą: ekspedycyjny, do kompetencji którego należeć będzie służba wykonawcza ruchu, przewozowa i handlowa, mechaniczna, utrzymania i budowy kolei (obecny drogowy), ogólnopersonalny i kancelaryjny, w zakresie którego wejdzie sekretariat osobowy, dział humanitarny oraz sanitarny, rachunko-

TEATR WIELKI
(na Pohulance)
W sobotę 12 lipca 1924 r.
KONCERT
artysty wszechświatowej sławy
L. SYBIRIAKOWA
Przy fortepianie prof. URSTEJN.
Początek o g. 8 m. 30 wiecz.

wy (obecny finansowy), handlowo-taryfowy, kontroli dochodów, prawny do którego wejdzie dział dyscyplinarny, parcelacyjny i wywłaszczeń. Poza reorganizacją przewiduje wydziały tak zwane fakultatywne (o charakterze pomocniczym), a więc zasobowy, elektrotechniczny i wazkotrówek.

Stwierdzić możemy, iż pozatem program prac ministra kolei p. inż. Tyszkę na pierwszy plan wysunęło doprowadzenie do stanu samowystarczalności kolei, co drogą decentralizacji da się uzyskać bezsprzecznie, biorąc pod uwagę, iż prezesi Dyrekcji zmuszeni będą pracować bez oglądania się na jakąkolwiek pomoc ze strony Rządu, natomiast inwestycje dokonywane będą w miarę posiadanych nadwyżek.

Sprawy samorządowe.

— **Drogi w pow. Brasław.** Jak wynika ze sprawozdania inżyniera sejmikowego na wydziale powiatowym w dniu 17.VI r. b. w m-cu ubiegłym zużyto 920 podwód szarworkowych, ktorými przewieziono i ułożono na drogach 41 m³ faszyny, 320 m³ żwiru, oraz wywieziono budulec 3/4 m³.

Na drodze Brasław—Piusy wykopano około 3000 m³ rowów po obu stronach drogi i na drodze Brasław—Turmonty wybudowano 5 mostów o przeciętnej rozpiętości 2 mtr.

Ogółem od 1 stycznia do 1 czerwca wydatkowano na budowę i remont mostów 9000 zł., co stanowi przeszło 16% przewidzianego budżetem na ten cel kwoty. Wobec braku gotówki w kasie i niemożności zasilenia jej ze źródeł podatkowych przed jesienią, wydział powiatowy zwrócił się do Dyrekcji Rob. Publ. o zapomogę w kwocie 5000 zł.

Przyznanie takiej kwoty umożliwiałoby sejmikowi wykorzystanie obecnego sezonu budowlanego.

Sprawy wojskowe.

— **Przedłużenia terminu wypożyczenia koni wojskowych do robót polnych.** Władze Administracyjne II Instancji zostały powiadomione, iż pan Minister Spraw Wojskowych poleca podać do wiadomości szerszemu ogłowi o przedłużeniu terminu wypożyczenia koni wojskowych do robót polnych do dnia 15 lipca b. r. Jednocześnie p. minister zezwolił na zwolnienie najbiedniejszej ludności według uznania Dowódców oddziałów od wpłaty 25% sumy szacunkowej uprzedzą, jako zabezpieczenia na wypadek zniszczenia tejże. Rolnicy znajdujący się w trudnych warunkach, z prośbami o wypożyczenie koni wojskowych do robót rolnych winni się zgłaszać wprost do Dowództw pododdziałów w Wilnie, Nowej Wilejce, Lidzie, Mołodecznie, Suwałkach i Grodnie.

Z karty żałobnej.

— **Ś. p. Z. Boczkowska.** Dn. 30 czerwca r. b. rozstała się z tym światem p. Zofja Boczkowska, pracowniczka na polu oświaty w Wilnie za czasów niewoli moskiewskiej która działalnością swą wiele przyczyniła się do zachowania i utrwalenia ducha religijności i patriotyzmu pośród licznych rzesz dziatwy z najbiedniejszych rodzin przedmieścia Nowy Świat.

S. p. Zofja Boczkowska utrzymywała przez szereg lat z własnych skromnych środków, w ukryciu od rosyjskiej policji, polską szkołę dla ubogiej dziatwy tej dzielnicy, gdzie sama nauczala i pomimo prześladowań i groźących kar, skutecznie usuwała przeszkody, umożliwiając utrzymanie cią-

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Podatek od nieruchomości.** We wczorajszej naszej wiadomości o ściąganiu 20% podatku od nieruchomości zaszła pewna nieścisłość. Mianowicie: podatek ten ma być opłacony w myśl Dekretu o ochronie lokatorów i obliczony będzie od dochodu brutto osiąganego z nieruchomości w czerwcu 1914 roku.

Z miasta.

— **Baltycka konferencja prasowa.** W Warszawie dnia 14 b. m. odbędzie się zjazd prasowy państw nadbałtyckich, zwołany w myśl uchwały powziętej na konferencji bałtyckich ministrów spraw zagranicznych w lutym r. b. w Warszawie.

W konferencji, reprezentowanej przez Łotwę, Estonję i Finlandję, biorą udział naczelniccy wydziałów prasowych ministerstw spraw zagranicznych i agencji telegraficznych.

Przedmiotem obrad zjazdu będzie sprawa ujednostajnienia komunikacji prasowej pomiędzy temi państwami, a Polską, oraz sprawa bliższej współpracy agencji telegraficznych tych państw. Obrady potrwać trzy dni. Drugiego dnia obrad M. S. Z. wyda raut na cześć gości z udziałem przedstawicieli prasy polskiej.

Goście bałtyccy zwiedzą Poznań, Katowice, Kraków i Wilno. Przyopuszkać należy, że Londyn miasto zawczasu obmyśli program przyjęcia naszych północnych gości.

— **Przyjazd wycieczki jugosłowiańskich kolejarzy do Wilna.** W związku z przyjazdem do Wilna wycieczki jugo-słowiańskich kolejarzy przypomnieć należy, iż w roku ubiegłym wycieczka kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej była niezwykle serdecznie przyjmowana przez kolegów królestwa S. H. S.

Wycieczkę specjalnym pociegiem obwożono po całym kraju i starano się pokazać wszelkie miasta, oraz miejscowości S. H. S. godne uwagi, to też Komitet Wykonawczy Dyrekcji K. P. Wileńskiej winien dołożyć wszelkich starań, by gościom jugo-słowiańskim w myśl tradycyjnej polskiej gościnności zgotować serdeczne przyjęcie.

Dowiadujemy się, iż prof. Ruszczye przyjął udział w Komitecie Wykonawczym, co gwarantuje, że każdy godniejszy widzenia zakątek Wilna, noszący na sobie znamię kultury polskiej będzie gościom S. H. S. pokazany. Poza tem w skład Komitetu Wykonawczego weszły panie: Butkiewiczowa, Slesicka, Brodzka, Witosłówna, Szyrtowowa, Szkieperowa oraz Panowie: inż. Odyniec, Trzebiński, Dziewicki, Hutownicz, i Drozdowski Ludwik.

Program przyjęcia podamy w jednym z następnych numerów.

— **Wycieczka z Nowego Sącza.** W dniu wczorajszym przybyła do Wilna po zwiedzeniu Częstochowy wycieczka urzędników kolejowych z Nowego Sącza w liczbie 86 osób.

Po zwiedzeniu Wilna i okolic, co potrwa 3 — 4-ch dni wyjada, wspomniani goście do Warszawy.

— **Wycieczka „Miłośników Wilna”.** W nadchodzącą sobotę po-

ciągami wieczorowym przybywa do Wilna wycieczka z Warszawy pod przewodnictwem wilanianina meo. Stanisława Bulharowskiego. Wycieczka ta składająca się z 86 osób nosi nazwę: „Wycieczki miłośników Wilna”.

Goście zabawią 3—4 dni. Należy się spodziewać, że Wilanianie chętnie przyjmą miłych gości, ofiarowując im na czas pobytu mieszkania, co ze względu na czasowe wyludnienie miasta nie przyjdzie z trudnością. Zgłoszenia należy kierować do Magistratu pokój Nr. 126.

— **Z Kasy Chorych.** W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie prezydium zarządu, na którym między innymi bieżąciami sprawami zostało zakończone rozpatrywanie preliminarza budżetowego na III kwartał b. r. Następne posiedzenie prezydium odbędzie się 16 b. m.

Na dzień 30 b. m. zostanie zwołane posiedzenie Rady Nadzorczej Kasy Chorych. Na porządku dziennym między innymi znajduje się sprawa zmiany niektórych punktów statutu.

— **Miejsca kąpielowe na Wilji.** Celem ustalenia miejsc kąpielowych na Wilji została wyłoniona na wniosek Sekcji zdrowia przy Magistracie Komisja, w skład której weszli: Komisarz Rządu, Komendant policji m. Wilna, oraz przedstawiciel Magistratu.

Komisja ta zbadała cały teren Wilji w okolicach miasta poczynaając od domu Romerówny na Antokolu, aż do posiadłości po Krasiekim na Zwierzynie i ustaliła na prawym brzegu Wilji 5 punktów kąpielowych dzieląc je na dwie części, oddzielnie dla mężczyzn i kobiet. Miejsca te są zaopatrzone w odpowiednie tabliczki z napisami.

Prócz tego oznaczone są również miejsca niebezpieczne dla kąpiących się. Miejsce takich jest 3.

Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna, by położyć kres niebezpiecznym wypadkom na rzecz, stara się obecnie o sprowadzenie z Warszawy ratowniczych przyrządów pływackich, które będą oddane do dyspozycji kolejarzy, pełniących służbę na mostach i w punktach kąpielowych.

— **Kąpiele słoneczne Kasy Chorych.** Jak się dowiadujemy z Kasy Chorych instytucja ta otwiera w dniu 13 b. m. kąpiele słoneczne na Zwierzynie przy ul. Fabrycznej (dawny nieszyzny oddział szpitala epidemicznego).

Plac do naswietlania się otoczono szczelnym parkanem i podzielono go na 2 części: dla mężczyzn i kobiet, oraz zaopatrzone w natryski wodne i szatnię.

Ubezpieczeni w Kasie, a za równo uprawnień członkowie ich rodzin, którym lekarz ordynujący Kasy zalecił kurację słońcem mogą korzystać bezpłatnie z kąpiele słonecznych czynnych codziennie i w święta od godz. 9—15-ej, oczywiście tylko w dni słoneczne.

— **Żebractwo.** Podobno jest w Wilnie Towarzystwo Dobroczynności, jeśli nie jedno, to parę, mając na myśli odrębne żydowskie, a może jeszcze jakie inne. Nie jesteśmy pewni, ale nie zdziwili-

głości w rozpoczętej pracy narodowej.

Działalność ś. p. Z. Boczkowskiej była bez rozgłosu, a jednak pełną poświęcenia i wytrwałości, wypływających z Jej głębokiej religijności.

Zeszła z tego świata w wieku lat 75, ufoa w miłosierdzie Boga. Niech Jej życie dla Kościoła i Polski — w okresie największego ucisku — znajdzie naśladowanie w dzisiejszym pokoleniu, a pamięć wśród nas przetrwa jak najdłużej.

Osobiste.

Ze źródeł wiarygodnych dowiadujemy się, iż tymczasowo kierujący Urzędem Walki z Lichwą p. Wiktor Czarnowski został odwołany do Delegatury Rządu dla objęcia nowego powaźnego działu pracy.

Różne.

Schronienie dla nieuleczalnie chorych Szanownym Panom Urzędnikom Izby Skarbowej i znanemu Panu Mejerowi za złożenie zapomogi w kwocie 40-tu zł. i ofary w naturze składa staropolekie „Bóg zapłać“ Opiekun sebroniska ks. Czerniawski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Występy K. Junoszy-Stepowskiego. Frekwencja w Teatrze Polskim, dzięki występom znakomitego naszego gościa, zwiększyła się bardzo; ostatnia nowość repertuaru „Ten, którego biją po twarzy“ L. Andrejewa gromadzi codziennie tłumy publiczności.

Dzisiaj i jutro „Ten, którego biją po twarzy“. W próbach „Ziemia nieuladzka“ — Curella z p. Junoszą Stepowskim i p. Barwińską — bohaterka sceny lwowskiej.

„Najpiękniejsza z kobiet“ — operetka Bromé, która od dwóch dni na naszej scenie letniej jeat atrakcją sezonu, cieszy się nie mniejszym niż w Warszawie powodzeniem.

dawno nie pamiętają. Kostjumy i dekoracje gustowne i świeże.

Dzisiaj „Najpiękniejsza z kobiet“. — Koncert Sibirakowa. Zapowiedziany na sobotę koncert znakomitego basy L. Sybiriakowa wzbudził ogromne zainteresowanie.

Wielka zabawa dziecianna urządzona będzie w niedzielę przez zespół naszego teatru, który w tym kierunku już nie raz wykazał wiele inicjatywy i pomysowości.

Wielki koncert symfoniczny. Dzisiaj wielki koncert symfoniczny pod batutą Bronisława Szulca w ogrodzie Bernardyńskim z udziałem solisty F. Liftmana (skrzypce).

Wypadki.

Samobójstwo. Onegdaj między st. Domaszewicz — Baranowicz znanymi na torze kolejowym ciężko rannego żołnierza, który w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła jednego z przebiegających pociągów.

Zamordowanie wędrownego handlarza. Na drodze między zaściankami Sardela a Teodyryszki II, gminy Michałowskiej, w pow. Święciańskim znaleziono trupa zamordowanego handlarza wędrownego, nazwiskiem Lupa Szafer.

Szczegóły pożaru. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości, o pożarze w Landwarowie, dowiadujemy się, iż pożar wybuchł w warsztatach referatu budowlanego Komendy Policji Państwowej 16 Okręgu.

W piomieniach stanęły dwa baraki, z których jeden mieszczący warsztaty: rusznikarski i kuśnierski, oraz stajnię i arest, który spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni stały się: karabin maszynowy, 39 karabinów ręcznych, kilkadziesiąt kół, 30 kamizelek na futrze, oraz całe urządzenie warsztatu rusznikarskiego.

ratunkowa była bardzo utrudnioną wobec braku wody.

Falszywe brylanty. Nelkin Fejga, zam. w Smorgoniu, będąc w Wilnie na ul. Sadowej została zatrzymana przez 2-ch osobników, z których jeden proponował nabycie koleczyków z brylantami.

Rabunek. Nieznani osobnicy dokonali napadu rabunkowego na Leona Pleszkuna, zam. we wsi Głiszcz, gm. Wołkołackiej, pow. Doniłowickiego.

Kradzieże. Przez otwarte okno w mieszkaniu Heleny Cerleckiej, przy ul. Kazmierzowskiej 11, zakradli się złodzieje, którzy po zabraniu masyżny do szycia, materiałów, obuwia i bielizny, skryli się w niewiadomym kierunku.

Na rynku drzewnym z kieszeni Aleksandry Sienackiej, zam. przy ul. Tunelowej 16, skradziono portfel, zawierający pieniądze, legit. i inne notatki osobiste.

Z prowincji.

Z WORNIAN pow. Wileńskiego.

Na świętego Piotra mieliśmy w Wornianach wiec Związku Ludowo-Narodowego, na którym przemawiał poseł Ziemi Grodzieńskiej p. Józef Jankowski. Wiec wywarł na słuchaczy ogromne wrażenie, bo od roku nie mieliśmy w Wornianach żadnych wieców, gdyż lewicowi posłowie powiatu Wileńskiego, jak Kościółkowski, Chomiński i inni nie bardzo się spieszą ze zdaniem sprawozdania z tego, co z chójnie szafowanych obietnic zdołali uskutečnić.

Ze świata.

Synowie miliardera — mordercami brata.

Sensację niesłychaną wywołuje w Ameryce tajemnicza zbrodnia, która wywołała w opinii publicznej niesłychane wzburzenie i nie schodzi ze szpalt pism usiłujących wyswietlić tajemnicę tej afery.

Przedstawia się ona następująco. W czerwcu roku bieżącego zginął w niewyjaśniony sposób 12-letni Jakób Frank, syn znanego milionera w Chicago. Postawiono na nogi całą polię miasta i stanął. Ojciec zaginionego wyznaczył dużą sumę na wykup syna, bo wszyscy ogólnie sądzili, że porwali go jacyś szantażyści w celu wymuszenia okupu.

Wkrótce gruchnęła nowa wieść, nie mniej sensacyjna. Pod miastem znaleziono zwłoki młodego chłopca strasznie okaleczone, zupełnie odarte z odzienia. Policja wpadła wprost w gorączkę i wkrótce dokonała jeszcze sensacyjniejszego odkrycia.

Oto wykryto, że mordercami Franka są dwaj synowie miliardera.

Natan i Ryszard Loeb. Przynalili się oni, że uprowadzili młodego Franka samochodem i zamordowali go młotkami. Co było przyczyną mordu nie można dotychczas ustalić, bo obaj mordercy dają sprzeczne i mętne wyjaśnienia. Podobno chcieli zobaczyć, jak umiera człowiek.

Zeznanie to stwierdza, do jak potwornego zwyrodnienia docho- dzć mogą pewni osobnicy.

Związku Ludowo-Narodowego, którego program naprawy skarbu zapoczątkował minister Kucharski, a obecnie przeprowadza pomysłu Władysława Grabski

Mówcę nagrodzono rzesistami oklaskami. Znalazł się wprawdzie niejaki Jan Korsak ze wsi Słobody, któremu tuman wywoleńczy nie całkiem jeszcze wywietrzył z głowy, bo zaczął wykrzykiwać pod adresem mówcy jakieś głupstwa, naśladując widać swych przywódców sejmowych, którzy z sali sejmowej ciągle usiłują zrobić karezmę.

Z dużym zaciekawieniem przysłuchiwali się wiecowi miejscowi żydzi, którym niewątpliwie słowa mówcy również nie bardzo przypadli do smaku, ale nie odważyli się oni wobec nastroju zebranych próbować swych zwykłych sztuczek, bo stali ich w rozbijaniu wieców pomocnicy Andrzejkiewicz i Antoni Jurkojé nie śmieli odezwać się spoglądając jeno z ukosa na licznie zebranych koło mówcy narodowców.

Table with 2 columns: Teatr Polski, Teatr Letni. Teatr Polski: Występy K. Junoszy-Stepowskiego. Teatr Letni: Pierwszy występ p. Horskigo.

KINO-TEATR „Piccadilly“ Na sali i w letnim kinie, ul. Wielka 72.

Polskie KINO „JUTZENKA“ Wielka 94.

Dzisiaj Korfesuze ekranu MIA MAY, EMIL JANINGS, WEAD. GAJDAROW i ERIKA GLEZNER w największym arcydziele kinematograficznym p. t. „Tragedja miłości“ z cyklu „HRABINA PARYŻA“ dramat współczesny w 8 wielkich aktach.

Dzisiaj Największa sensacja letniego sezonu wyświetlamy 4 epoki 17 rozdziałów w jednym seansie które stanowią początek i zakończenie sensacyjnych przygod nieustraszonego żeglarsza ROBINZONA KRUZOE. Najnowsze i wspaniałomyślne arcydzieło filmowe podług nieśmiertelnego arcydzieła Daniela Defoe. Przewyższa wszystko dotychczas widziane.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Ākuszerka z Warszawy udziela porad sięciarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Naturalne Mineralne Wody. PRZEDMIOTY DO KAPIELI. Otrzymano w wielkim wyborze: PERFUMERJĘ I KOSMETYKĘ. Coty, Houbigant, Piver, Roger Gallet i inne.

Sprowadzi się ziemia 373,75 kw. s. za 1500 złotych w Zwierzyniu na Nadbrzeżnej blisko mostu. Inf. Kasztanowa 2 m. 16 2

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zam. przy ul. św. Piotra i Pawła, w d. Nr. 6 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, iż dnia 15 lipca 1924 roku o godz. 10 rano w Wilnie, w domu Nr. 21 przy ul. I. Jakowej, w sklepie skór, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej, różnych skór na obuwie, należących do pozwanego Welwela Lewina i oszacowanych dla licytacji na sumę 570 złotych.

Poszukujemy mieszkań w śródmieściu z wygodami do 2000 zł. rocznie i mniejszych na przedmieściu. — D.H. Informator Tatarska 1—15.

E. SUSZYŃSKI Dr. Med. chor. wener., skór., płciowe. Specjalność leczniczo-żeglarska, od 1—2 i od 5—7 wiecz. Panie 4—5. Ul. Mickiewicza 30.

Dom czysto dochodowy dzielnica handlowa okazyjnie do sprzedania Dom. H.-K. „ZACHĘTA“ Portowa 6-D. 1

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.

REDUKCJA nie jest straszna! Każdy inteligentny sumienny i gorliwy pracownik znajdzie zajęcie jako agent Domu H.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. od 6—7. 1

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalna 1 (na piętrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

Mieszkania duże i małe, — drogie i tanie zawsze posiada Dom H.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 2

Dr. Czesław Koneczny Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12 1/2 i od 4—6 1/2.

Domy, place, lokale, meble, instrumenta muzyczne i t. p. Kupicie najdogodniej w Domu H. Kom. „ZACHĘTA“. 2

Sprzedam tanio 3 dywany, album do fotografii i buty nowe Nr. 78. Adres: Zwirzowa góra dom Nr. 12 m. 1.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ul. św. Piotra i Pawła w d. Nr. 6 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż dnia 14 lipca 1924 r. o godz. 10 rano w Wilnie, w domu Nr. 4 przy ul. Kijowskiej, w mieszkaniu Mowszy Judelewicza, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości mieszkaniowej, składającej się z 6 krzesel stołowych, 1 zegara ściennego i 1 samowara poniklowanego, należących do pozwanego Mowszy Judelewicza i oszacowanych dla licytacji na sumę 42 złotych.

MASZYNISTKA z własną maszyną poszukuje posady w biurze prywatnym lub rządowym, w mieście albo na prowincji. Oferty z podaniem warunków przyjęcia uprasza się nadsyłać pod adresem: ul. Wielka 66, m. 3 Iwanowska.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. 8 to Michalskiej Nr. 8, ogłasza, iż w dniu 16 lipca 1924 r., o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Makowej Nr. 16, m. 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Girsza Gochsztejna, składającego się z umeblowania domowego, oszacowanego na sumę 275 zł. p., na zaspokojenie pretensyj Cemacha Rajchesa.

Zg. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno, na imię Augustyna Szlukajtsa, zam. przy ul. Smoleńskiej 13, m. 3 unieważnia się. Zgub. paszport wydany przez Polski Wojskowy Komitet w Omsku w r. 1918 na imię Aduta Tomaszka, zam. w Smorgoniu — unieważnia się. Zgub. legitymację wyd. przez Komisarską Radę na imię Komisarza Aleksandrowicza, zam. przy ul. Sadowej 17, m. 15 — unieważnia się.

ORYGINALNE SZWEDZKIE CENTRYFUGI DO MLEKA „Diabolo“ i Alfa-Laval. KOSIARKI, ŻN WIARKI WIĄZALKI Deeringa i M-c Cormicka. POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI WILNO, Zawalna Nr. 11-a. NALEŻNOŚĆ MOŻE BYĆ SPŁACANA RATAMI.

„ALMAR“ Wilno, Dobroczyzna Nr. 6. Polecamy po cenach konkurencyjnych: makę Nelson, szmalce wieprzowy, śledzie, sól, oliwę oraz inne towary spożywcze i mydlarskie.

NA RATY Rowery, maszyny, gramofony. poleca firma „UNIWEKRSAL“ ul. Wielka 21. Duży wybór płyt gramofonowych.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC“ Wilno, Biskupia 12. W. P. P. M. Szumskich: (Zofja, Bronisława i Juliana) z Taszkientu poszukuje „Edzio“. — Komunikowisk wiadomem byłoby miejsce obecnego Ich pobytu, raczy łaskawie donieść pod adres. Lwów redakcja Kurjera Lwowskiego, dla „Edzia“.

LEKARZ DENTYSTA Kisiel Andrzejkowiczowa długoletnia demonstratorka szkoły dentyst. Wągl-Swiderskiej w Petersb. Sztuczne zęby i złote korony. Przyjmuje codziennie od godz. 10-ej do 6-ej po poł. ul. Zawalna 16, róg Żeligowskiego, wejście z ul. Żeligowskiego 1 e piętro.

Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.